



Sygn. akt SDI 24/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych Sławomira Pilipca

w sprawie **radcy prawnego W. S.**

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych

(t.j. Dz. U. z 2017, poz. 1870 ze zm.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 26 czerwca 2018 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych

z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt WO-129/17,

utrzymującego w mocy orzeczenie

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Wyższemu
Sądowi Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych w
Warszawie do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Radca prawny W. S. został obwiniony o to, że w dniu 21 maja 2015 r., działając w imieniu Z. L., uczestniczył w podejmowaniu czynności, co do których radca prawny nie posiada uprawnień, polegających na przymusowym wyegzekwowaniu obowiązku opróżnienia domu mieszkalnego położonego przy ul. [...] w W., zajmowanego przez Z. L., podczas gdy do opróżnienia domu doszło bez wydanego prawomocnego wyroku sądu nakazującego eksmisję i bez udziału komornika sądowego, tj. przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.; u.r.p.) w zw. z art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 11 ust. 2 i 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, stanowiącego Załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. (KERP).

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 18 kwietnia 2017 r., sygn. akt D 4/17, uniewinnił obwinionego od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł pokrzywdzony, który podniósł zarzut obrazy prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – art. 7 k.p.k., 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 21 listopada 2017 r., sygn. akt WO-129/17, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego złożył pełnomocnik pokrzywdzonego podnosząc zarzuty:

1. rażącej obrazy przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p., polegającej na nienależytym rozważeniu przez Sąd odwoławczy zarzutów, podniesionych w odwołaniu dotyczących nieprzesłuchania świadka F. D. i Z. L. oraz naruszenia prawa materialnego,

poprzez przyjęcie, że udział obwinionego w sprzecznej z prawem eksmisji pokrzywdzonego z nieruchomości przy ul. [...] w W. nie stanowił deliktu dyscyplinarnego;

2. rażącej obrazy prawa materialnego, polegającej na błędnym przyjęciu, że zachowanie obwinionego nie naruszało prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 u.r.p. z zw. z art. 4 ust. 1 KERP w zw. z art. 6 ust. 2 KERP w zb. z art. 19 KERP i w zb. z art. 11 ust. 2 i 3 KERP, podczas gdy – w przekonaniu skarżącego – zachowanie obwinionego w niniejszej sprawie, należy uznać za naruszające godność zawodu i podważające zaufanie do niego ze względu na fakt, że:

- stanowiło ono wsparcie dla działań pozaprawnych, sprzecznych z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, przez samą obecność i stanowiło formę wsparcia psychicznego dla takich działań,
- angażowało radcę prawnego w konflikt, którego podstawę stanowiły bezprawne działania klienta, na zlecenie którego działał,
- mogło skutkować koniecznością uczestnictwa w zdarzeniach z użyciem przemocy, udziałem w utarczkach i przepychankach słownych,
- mogło spowodować naruszenie przez radcę prawnego tajemnicy zawodowej poprzez konieczność składania zeznań, bądź wyjaśnień na okoliczności związane z udzielaniem pomocy prawnej, co jest sprzeczne z art. 3 ust. 3 u.r.p.

Na podstawie tych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut wadliwej kontroli instancyjnej okazał się częściowo zasadny, tj. w zakresie odniesienia się Sądu odwoławczego do kwestii nieprzesłuchania Z. L..

Wniosek dowodowy o przesłuchanie tego świadka złożył pokrzywdzony na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 17 marca 2017 r. Do wniosku przyłączył się Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w zakresie, w jakim dotyczy on przebiegu zdarzenia. Następnie Sąd zobowiązał pokrzywdzonego do „wskazania adresów zamieszkania Z. L., pod które można by doręczyć mu wezwanie w terminie 5 dni od daty rozprawy pod rygorem pominięcia tego dowodu” (k. 236, t. II). Ponadto Przewodniczący składu orzekającego poinformował, że decyzja w przedmiocie przeprowadzenia tego dowodu zostanie podjęta po przeprowadzeniu innych dowodów. Na kolejnym terminie rozprawy – 18 kwietnia 2017 r., Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka Z. L., argumentując swą decyzję tym, że „z uwagi na zamieszkanie świadka w Stanach Zjednoczonych oraz brak wskazania adresu dla doręczenia wezwania w kraju, dowodu nie da się przeprowadzić” (k. 248, t. II).

W odwołaniu od orzeczenia Sądu *meriti* pokrzywdzony, wskazując na obrazę prawa procesowego (art. 7, art. 167, art. 366 § 1 i art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.), podniósł m.in. zarzut zaniechania wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy przez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania Z. L., jak również osób, które działały na jego zlecenie, pakując i wynosząc rzeczy należące do Z. L.. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy KIRP, odnosząc się do tego zarzutu stwierdził jedynie, że: „nieobecność na rozprawie Z. (powinno być: Z. – uwaga S.N.) L. wyjaśnił Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wskazując, że jest to niemożliwe <<z racji faktycznej niemożliwości przeprowadzenia dowodu z zeznań przebywającego na stałe w USA Z. L.>> (s. 3 uzasadnienia Sądu *ad quem*).

Konsekwencją tego stanowiska było zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. w odniesieniu do ustaleń przebiegu zdarzenia przed przyjazdem Policji na ul. [...], kiedy to wg relacji pokrzywdzonego obwiniony przejawiał agresję słowną wobec niego oraz – co najistotniejsze z punktu widzenia zarzucanego mu czynu – kierował akcją wynoszenia rzeczy z domu będącego własnością Z. L.. Wobec sprzeczności między zeznaniami pokrzywdzonego a relacjami obwinionego oraz drugiego z pracowników Kancelarii, będącego na

miejscu zdarzenia – B. K., co do roli obwinionego w zdarzeniach z dnia 21 maja 2015 r., do momentu przyjazdu Policji w godzinach popołudniowych, Sąd odwoławczy powinien był zwrócić szczególną uwagę na potrzebę uzyskania informacji od Z. L., zwłaszcza, że – choć rzadko, to jednak regularnie przyjeżdżał on do Polski. Warto też zaznaczyć, że świadek ten mógłby choćby drogą mailową wskazać na firmę, którą wynajął, co dałoby szansę na przesłuchanie pracowników firmy transportowej biorących udział w wynoszeniu rzeczy pokrzywdzonego z domu przy ul. [...]. Mogliby oni zeznać na okoliczność roli i aktywności obwinionego w zdarzeniu objętym zarzutem w niniejszej sprawie. Sądy dyscyplinarne powinny były podjąć próbę przesłuchania Z. L., a w razie jej niepowodzenia dokonać własnej oceny dowodów.

Odnosząc się do zarzutu obrazy prawa materialnego, w tym także w kontekście nierzetelnej kontroli instancyjnej, trzeba zaznaczyć, że w świetle rozpoznanego powyżej zarzutu wydaje się on przedwczesny, skoro weryfikacja oceny dowodów i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych okazały się wadliwe. Dopiero na gruncie ustalonych faktów, zwłaszcza roli obwinionego w zdarzeniu z 21 maja 2015 r. możliwe byłoby formułowanie zarzutu obrazy art. 64 ust. 1 u.r.p. Niemniej jednak, w zakresie postawy obwinionego w tej części zdarzenia, którego przebieg został ustalony i nie był zasadniczo kwestionowany przez pokrzywdzonego, tj. od momentu interwencji Policji, należy także poczynić kilka uwag, które będzie miał na względzie Sąd odwoławczy, ponownie rozpoznając sprawę.

Istota czynu zarzucanego obwinionemu sprowadzała się do uczestnictwa w podejmowaniu czynności, do których radca prawny nie posiada uprawnień, polegających na przymusowym wyegzekwowania obowiązku opróżnienia domu. Wydaje się, że w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, co do których nie wystąpiły wady weryfikacji oceny materiału dowodowego, przypisanie obwinionemu uczestnictwa rzeczywiście nie było uprawnione. Należy jednak rozważyć, czy już samo pomocnictwo psychiczne, polegające na gotowości do świadczenia pomocy prawnej osobom, biorącym udział w wątpliwej co do swej legalności eksmisji, nie powinno zostać potraktowane jako *delictum sui generis* w kontekście

odpowiedzialności wynikającej z art. 64 ust. 1 u.r.p. Sądy dyscyplinarne powinny były rozważyć, czy obwiniony radca prawny w ogóle powinien znaleźć się w miejscu zdarzenia jako osoba gotowa do świadczenia pomocy prawnej, narażając w ten sposób autorytet samorządu radców prawnych. Swoją obecnością obwiniony w pewien sposób legitymizował samowolną eksmisję, nadużywając przymiotu zawodu zaufania publicznego, cechującego radcę prawnego. Z tego względu, przyznając rację skarżącemu w kontekście wykazywania obrazy prawa materialnego – art. 64 ust. 1 u.r.p. W tej mierze nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego co do tego, że sama obecność obwinionego w miejscu zdarzenia nie naruszała godności i nie podważała zaufania radcy prawnego” (zob. uzasadnienie Sądu *ad quem*, k. 296).

Trzeba ponadto zauważyć, że postawa obwinionego nie musiała być całkowicie bierna i polegać wyłącznie na gotowości do świadczenia pomocy prawnej, albowiem B. K. zeznał, że: „poinformowaliśmy (z obwinionym W. S. – dop. S.N.) policjantów, że p. L. jest właścicielem, że jeżeli cokolwiek tu się dzieje to jest to spór cywilny i nie spełnia przesłanek przestępstwa” (k. 238, t. II). Wyrażenie oceny prawnej co do zdarzenia, wątpliwej zresztą co do swej trafności w świetle brzmienia art. 193 k.k., może stanowić przejaw wspierania działań L. oraz wynajętych przez niego osób. Czynności podjęte względem majątku pokrzywdzonego i jego samego (niewpuszczenie go do domu) stanowią działanie pozbawione obiektywnie podstawy prawnej, z czego obwiniony powinien był zdawać sobie sprawę. Twierdzenie o działaniu w ramach obrony koniecznej (art. 343 § 2 k.c.) jawi się jako niewiarygodne i obwiniony musiał a co najmniej miał obowiązek zdawać sobie sprawy z oczywistego faktu, że nie zachodzą warunki działania w warunkach wspomnianej instytucji. Jak akcentuje się w piśmiennictwie, art. 343 § 2 k.c. stanowi wyjątek od ogólnej reguły, polegającej na zakazie wszelkiej samopomocy, i już z tego względu nie może być interpretowany rozszerzająco. Z przepisu tego wynika, że dopuszczalne jest wprowadzenie przywrócenie własnym działaniem stanu poprzedniego, jednakże pod warunkiem, że między naruszeniem posiadania a przywróceniem do stanu poprzedniego upłynął krótki czas. W odniesieniu do posiadacza nieruchomości ustawodawca wymaga działania "niezwłocznego", a w odniesieniu do posiadacza rzeczy ruchomej stawia jeszcze

dalej idący warunek, aby zastosowanie niezbędnej samopomocy nastąpiło "natychmiast" po samowolnym pozbawieniu go posiadania. Taka redakcja przepisu wyraźnie wskazuje, że ramy czasowe w stosunku do chwili naruszenia posiadania są bardzo wąskie. W tych warunkach niepodobna przyjąć, aby działanie pozwanego podjęte np. w 3 tygodnie po działaniu powoda spełniło warunek szybkości reakcji, jakiej wymaga art. 343 § 2 dla usankcjonowania samopomocy (zob. J. Gudowski, J. Rudnicka, G. Rudnicki, S. Rudnicki, Komentarz do art. 343 Kodeksu cywilnego, Lex 2016, teza 2 do art. 343).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny podejmie więc czynności zmierzające do przesłuchania na rozprawie odwoławczej Z. L., a następnie dokona ponownej wnikliwej weryfikacji oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków. Po dokonaniu kontroli odwoławczej w zakresie ustaleń faktycznych rozważy, czy swoim zachowaniem obwiniony nie dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, określonego w art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 6 w zw. z art. 7 ust. 3, art. 11 ust. 2 i art. 25 ust. 1 KERP.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.